Pomeranc Chaim Dawid

Kategorie: Biografie

Urodził się 30 września 1912. Był jednym z kierowników Wydziału Rolnego, odpowiadający za przydział mieszkańcom getta działek do samodzielnych upraw rolniczych. Zasłynął jako osoba wykorzystująca protekcję i przyjmująca łapówki. Wykorzystując grę słów żartowano, że na plantacjach pomarańczy nie sadzono, ale Pomeranc na nich „wyrósł".
Został nagle zwolniony ze stanowiska 23 maja 1942 r. W Kronice po kilku dniach od zwolnienia w otwarty już sposób krytykowano sposób jego zarządzania:

„Run na działki był w tym roku niepomiernie wielki, ale, jak wiadomo, trzeba było użyć największych wpływów ażeby uzyskać parcelę w Wydziale Rolniczym. Ten, który tę politykę selekcji i protekcji wprowadził – niesławnej pamięci p. Pomeranc, został przez Pana Prezesa ukarany i od spraw tego Wydziału odsunięty. Niestety stało się to trochę za późno. Gdyby usunięcie jego nastąpiło wcześniej, niejeden mieszkaniec getta mógłby otrzymać jeszcze tę czy inną malutką działkę, która, dzięki polityce p. Pomeranca, wchłonięta została przez duży teren handlowy, wydzierżawiony spekulantowi albo też „dygnitarzowi gettowemu". Dzięki temu, że p. Pomeranc przeforsował zatrzymanie w getcie całej armii, predystynowanej początkowo do wysiedlenia, a zatrzymanej dla robót rolnych, uprzywilejowani mieli możność korzystania z pracy rąk setek ludzi, którym ta praca została nakazana. Powstał nowy typ niewolnika, który musiał odrobić swój haracz za to, że nie został wysiedlony, a najmniejszy sprzeciw z jego strony spotykał się z pogróżkami p. Pomeranca." 3

Sposób przydzielania przez niego działek został również skrytykowany przez Oskara Singera:

„Kilka uwag na temat ogrodnictwa w getcie. Nie piszemy tutaj o wielkich plantacjach należących do Przełożonego Starszeństwa, które rozciągają się na Marysinie. Chcemy tylko powiedzieć parę słów o tym, jak prosperuje w getcie szary człowiek, który miał to

wielkie szczęście, że wszedł w posiadanie – sam lub jako członek pewnej grupy – małego kawałka ziemi.
Po pierwsze, nie jest to taka prosta sprawa zostać dzierżawcą. Wiadomo przecież, że w getcie nie ma prywatnego gruntu. Wszystkim zarządza Przełożony Starszeństwa Żydów. Nie uprawia on bynajmniej za wszelką cenę polityki rolnej opartej na zasadach latyfundiów. Wprost przeciwnie. Jego działalność w tym zakresie jest bardzo rozsądna. Cała dostępna ziemia uprawna została podzielona na parcele i już w kwietniu oddana zainteresowanym.
Wśród nich można wyróżnić dwie różne grupy: drobnych plantatorów uprawiających ogródek tylko dla potrzeb własnych oraz większych dzierżawców zajmujących się ogrodnictwem w celach zarobkowych. Inny, bardzo interesujący podział to grupy z protekcją i bez protekcji.
Ponieważ to ostatnie rozróżnienie jest ważniejsze, zajmiemy się właśnie tym zagadnieniem. Już wcześniej wspominaliśmy o tym, że trzeba mieć jednak trochę szczęścia, żeby wejść w posiadanie kawałka gruntu. Szczęście w getcie jest synonimem protekcji. Bez niej załatwienie jakiejkolwiek sprawy z dotychczasowym szefem Wydziału Rolnego wymagało diabelnie dużo cierpliwości, czasu i nerwów. Pan minister rolnictwa urzędujący w getcie jest, albo był – jak to się tu pięknie mówi – „wielkim kombinatorem”; określenie może nie całkiem adekwatne, ale pozwalające domyślać się charakteru jego działalności. Tak kombinował, tak dobierał ludzi bez ładu i składu, przy tym nie całkiem bez korzyści własnych, aż Prezes, kiedy się wreszcie o tym dowiedział, stracił cierpliwość, której i tak nie miał w nadmiarze. Ta gorzka pomarańcza[1] pękła – na szczęście odpowiednim czasie – i w ten sposób niektórzy nieprotegowani otrzymali swój kawałek ziemi. Jak źle człowiek ów sprawował swój urząd, niech przekaże potomnym powołane do tego pióro, jeśli wiedza ta będzie miała dla nich kiedyś jakiekolwiek znaczenie. Natomiast piszącemu te słowa wystarczy stwierdzenie, że Prezes przepędził jednego ze swoich największych kombinatorów i aferzystów.”2

W getcie mieszkał przy ul. Flisackiej 2. Razem z nim mieszkały Brana (ur. 1909) oraz Sara Fajga (ur. 1922) Pomeranc. Prawdopodobnie został wysiedlony do pracy poza getto 25 lutego 1943 r.

Ewa Wiatr

Przypisy

1. Kronika, t. 2, s. 245-246, 27.05.1942
2. O. Singer, Przemierzając szybkim krokiem getto. Reportaże i eseje z getta łódzkiego, tłum. K. Radziszewska, Łódź 2002, s. 39-40.

Źródła

Kronika, t. 2, s. 81, 31.03.1942, s. 166, 10.05.1942; s. 245-246, 27.05.1942

O. Singer, Przemierzając szybkim krokiem getto. Reportaże i eseje z getta łódzkiego, tłum. K. Radziszewska, Łódź 2002, s. 39-40.

Tagi

administracja żydowska gospodarka życie kulturalne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 24-11-2025